

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

**CENA PRENUMERATY:**  
We Lwowie mies. . . . kor. 10 —  
Z dostawą do domu . . kor. 12 —  
Na prowincji mies. . . kor. 12 —

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.  
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.  
Pod kroniką wiersz . . . . 4 K.  
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji:  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:  
**60 hal.**

## Niemcy oświadczają, że ustępują przed przemocą.

(Pat.) Poseł Haniel na polecenie rządu niemieckiego przesłał wczoraj popołudniu o godzinie 4 minut 40 do pełnomocników rządów sprzymierzonych i sojuszniczych następującą notę: Rząd republiki niemieckiej z ostatniego oświadczenia państw sprzymierzonych i sojuszniczych poznaje z przerażeniem, że są zdecydowane wymusić na Niemczech przyjęcie warunków traktatu pokojowego użyciem największej siły, która

ma za cel wziąć narodoi niemieckiemu honor. Ustępując przed przemocą i nie wyrzekając się swego zapatrywania na niesłychaną niesprawiedliwość warunków pokojowych, oświadcza rząd republiki niemieckiej, że gotów jest przyjąć warunki traktatu pokojowego, nałożone przez rządy sprzymierzone i sojusznicze, i traktat podpisać.

## Kiedy pokój będzie podpisany?

(Pat.) (Z Wersalu). Dzień podpisania traktatu pokojowego nie jest jeszcze oznaczony. — Podpisanie w każdym razie nie nastąpi przed czwartkiem, a to ze względu na czas, potrzebny delegatom niemieckim do odbycia podróży do Pa-

ryża. Sądzą, że podpisanie traktatu nastąpi w sobotę. Włochy będą zastąpione przez Sonnina, Grespiego i Imperialego, gdyż Tittoni nie będzie mógł przybyć do Wersalu przed tygodniem.

## O uznanie niezawisłości Ukrainy.

(Pat.) (Wiedeńskie BK. na podstawie ukraińskiego biura prasowego). Delegacja ukraińska zwróciła się do prezydenta konferencji pokojowej p. Clemenceau z żądaniem uznania Ukrainy niezawisłym państwem, oraz uznania dyrekto-

ryatu za najwyższą władzę, i udzielenia pomocy Ukrainie przeciw bolszewikom. Echo de Paris pisze: Rada pięciu przyznaje Polakom największą swobodę działania na Ukrainie. Prawo Ukrainy do niezawisłości ma za podstawę zasady Wilsona.

## Wielkie sukcesy Denikina.

Armia bolszewicka cofa się na Moskwę.

(Pat.) Ze Sztokholmu donoszą: Wedle wiadomości, ostatnio nadeszłych do Sztokholmu, kolumny Denikina postępują szybko naprzód, zarówno na północy koło Carycyna, jakoteż na stepach Kałmuckich. Zagłębie dońskie znowu zostało zajęte, a armia czerwona ucieka w popłochu w

kierunku na Moskwę. Podczas odwrotu przez obszary przemysłowe, niszczą one metodycznie wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa. Maryampol został zupełnie zniszczony. Mosty kolei moskiewskiej wysadzono w powietrze.

## Szczegółowe postanowienia traktatu pokojowego.

Co się tyczy sprecyzowania pewnych warunków wykonania niektórych klauzul traktatu pokojowego w nocy, wręczanej 16 bm. delegacji niemieckiej, postanowiono, że

1. zostanie zamianowana komisja przez główne mocarstwa sprzymierzone i sojusznicze dla nadzorowania zniszczenia fortyfikacji na Helgolandzie. Komisja ta zadecyduje, które części urządzeń mają być pozostawione, a które zdemolowane.

2. Sumy, które Niemcy mają wypłacić jako odszkodowanie za koleje i kopalnie, będą włączone do kredytów niemieckich, które będą zapłacone z odszkodowania

3. Lista osób, które Niemcy wydać mają państwu sprzymierzonym i sojuszniczym, zostanie wręczona rządowi niemieckiemu z chwilą wejścia w życie traktatu pokojowego.

4. Komisja odszkodowań, nie będzie mogła żądać ogłoszenia tajemnic, fabrykacji lub innych wyjaśnień.

5. Od chwili podpisania traktatu pokojowego

przez następne cztery miesiące będą Niemcy miały możność przedkładania państwom sojuszniczym i sprzymierzonym dokumentów i propozycji, dotyczących przyspieszenia prac w sprawie odszkodowań i przyspieszenia decyzji.

6. Osoby, które popełniły wykroczenia w sprawach, dotyczących się likwidacji dóbr niemieckich, będą prawnie ścigane, a państwa sprzymierzone i sojusznicze zażądają od rządu niemieckiego odpowiednich wyjaśnień.

## Pośrednictwo koalicji w konflikcie węgiersko-czeskim.

KRAKÓW. (Radio z Pragi, do Budapesztu 24 czerwca, przejęte przez stację krakowską). Do pana komisarza ludowego Boehma, komendanta armii w Gödöllő. Mam zaszczyt zawiadomić pana o otrzymaniu pańskiego radiotelegramu z 23 czerwca br., Nr. 280.

1. Daję wojskom czesko-słowackim rozkaz ukończenia operacji wojennych dnia 24 czerwca, o godzinie 5 rano,

2. Liczę, że wypełni pan także warunki, określone moim radiotelegramem z 22 czerwca, że

wojska węgierskie zaczną wycofywanie się od 24 czerwca o godzinie 5 rano i że to cofanie się zostanie ostatecznie ukończone na linii oznaczonej przez radiotelegram prezydenta konferencji pokojowej z 13 czerwca.

3. Rozkazuję wojskom czesko-słowackim nie przeszkadzać temu odwrotowi.

4. W sprawie wysłania delegatów dla wyznaczenia granic, uważam, że kwestya ta nie należy do zakresu mojej władzy, i oddaję ją rządowi czesko-słowackiemu i panu Prezydentowi konferencji pokojowej.

5. Przesyłam panu prezydentowi konferencji pokojowej pańskie zapytanie w sprawie opróżnienia przez wojska rumuńskie terytorium węgierskiego, które one zajmują, przy poręczeniu tego opróżnienia przez decyzję konferencji pokojowej

6. Proszę zawiadomić mnie przed dniem 24 czerwca o godzinie 3 popołudniu, czy Pan się zgadza całkowicie na wyliczone tu punkty, a w szczególności, czy pan się zobowiązuje przeprowadzić w oznaczonych warunkach wycofanie swoich wojsk. Podp.: **Pelle.**

Z powodu przerwy telefonicznej, nie otrzymaliśmy dalszych depesz, ani też komunikatu.

3 chwili.

## OBLESNA RADOŚĆ.

Wczorajsze „Słowo polskie“ się cieszy — „ze Naczelnik Państwa zdecydował się poznać osobiście tę nieszczęsną ziemię kresową...“ z którą dotychczas nie miał sposobności bliżej się zetknąć.

O ile nas pamięć nie myli, to Naczelnik Państwa poraz drugi do nas przybywa...

Cieszy się „Słowo“ z przyjazdu Naczelnika Państwa, bo „teraz będzie mógł przekonać się osobiście, ile wycierpiał i jakie straty poniósł żołnierz polski dlatego, że „pozostawiono go w znikomej mniejszości wobec wroga nie rozbitego zupełnie i wzrastającego oodziennie w siłę — ile zwycięstw i trudu serdecznego poszło z tego tytułu na marne“.

Istotnie! Ile zwycięstw, trudu i krwi poszło na marne — bo nie posłuchano rozkazów Naczelnika państwa.

Przypuszczamy, że Naczelnik Państwa nie był zbudowany, gdy zobaczył zmarnowanie nakreślonych przez sztab generalny, a tak świetnie wykonanych przez wojsko planów. Serce musi się krwawić, gdy się dziś patrzy na tak bezmyślnie zmarnowany zwycięski czyn.

Naczelnik Państwa przyjechał, aby osobiście ratować marnowane owoce zwycięstwa, bo armia ukraińska nie przestała istnieć, jak o tem stale zapewniało „Słowo“ i którymto zapewnieniom uwierzyły bardzo odpowiedzialne czynniki.

Naczelnik Wódz przyjechał, aby zobaczyć tragiczne skutki niewykonania jego rozkazów, — przyjechał zobaczyć wojsko, które usiłuje zdemoralizować wszechpolską anarchistyczną robotę.

Naczelnik Wódz, zdobywca Włna, do wieńca zasług dorzuci nową. Wschodnio-galicyskie kresy utrwali dla Polski. To uczyni pierwszy polski Naczelnik Wódz i Naczelnik Państwa.

## Koniec tragedyi.

Świat odetchnął. Ma się wrażenie, że potworna zmora, która ciążyła na piersi ludzkości, ustępuje, że ściśniona dusza znów rozszerza się nadziei w nową, lepszą przyszłość życia.

Kataklizm dziejowy, który zatrzęsł posadami budowanej przez żmudne wielki cywilizacji, który milionami grobów pokrył nieszczęsną ziemię, należy już do historii. Jeszcze drgają tu i ówdzie ostatnie spazmy wstrząśnięć, jeszcze łuny pożarów gorą, jeszcze w bladej trwodze chodzą rzesze ludzkie — lecz już z poza oparów krwi i dymów ognia młody świt nowego słońca się wyłania.

Niemcy przyjęli bez zastrzeżeń warunki pokoju, z zębami ponuro zaciśniętymi, z poczuciem męki upokorzenia z rozpaczłą świadomością ciężkiego losu, jaki ich czeka — lecz przyjęli.

Na historycznym posiedzeniu Zgromadzenia narodowego w Weimarze, dnia 22 czerwca, prezydent ministrów, Gustaw Bauer powiedział:

„Stoimy przed latami pracy na cudzy rachunek jak nigdy żaden naród przed nami.

Mamy obowiązek wobec naszych dzieci i wnuków utrzymania Niemiec w rozmiarach, w jakich one nam zostały. Musimy w zamęcie tego czasu zapewnić porządek i życie nowej wolności, nie troszcząc się o to, czy marzyciele i szaleńcy zrozumieją nas w tych prawdziwie demokratycznych usiłowaniach, czy nie.

Tylko z wierności w dochowaniu traktatu aż do granic naszej możliwości,

tylko z pełnego zdecydowania się do pozostania w niemieckiej wspólnotie losu, tylko z wolą do wspólpracy we wszystkich warstwach, tylko przy karności, jakkolwiek niemiło nam to słowo brzmi, może i przy poczuciu obowiązku, może z tej godziny jeszcze dla nas przyszłość wyrósć.

Niema żadnych środków cudownych i żadnych czarów dla uzdrowienia narodu.

Nawet rewolucja światowa nie może pomódz na chorobę, która nas trawi.

Tylko rewolucji naszej moralnej świadomości uda się i musi się udać,

z nocy i mroków ku lepszej spojrzeć przyszłości“.

A więc Niemcy zdają sobie sprawę z konsekwencji pogromu i równocześnie rozumieją, jak mają budować rozburzony gmach życia narodowego.

Trzeźwy, rozumny zmysł uchronił ich od szaleństwa rozpacz, od rzucenia się w przepaść nowej wojny, która by była samobójstwem. Obliczali długo i ściśle, w jaki sposób dałoby się zniwelować rezultaty militarnej klęski, a przynajmniej sprowadzić je do minimum. Najsamprzód rewolucja światowa miała być tym atutem, któryby obrócił w nieważność zwycięstwo przeciwnika. Pójść z nią, jak z

żywołem, zniszczyć plony zwycięstwa wroga, a tem samem uratować swój stan przedwojennego posiadania.

A kiedy ona zawiodła, kiedy wziął górę rozpłomieniony tryumfem zwycięstwa nacjonalizm, wysunęła się druga ewentualność: nie podpisać pokoju, zezwolić na zbrojną okupację olbrzymich terytoriów Niemiec, zmusić wroga do utrzymywania pod bronią setek i setek tysięcy ludzi — i czekać rezultatu, jaki to wywoła wśród ludów, spragnionych pracy pokojowej, swobody, radości życia.

Lecz groza bytowania ludu niemieckiego wśród tych warunków — nawet przez czas określony — wiodła do zagłady. Przeżycie choćby kilka miesięcy pod okupacją i blokadą — oznaczało ostateczne wycieńczenie organizmu narodowego, zatrącenie ostatnich gospodarczych i ekonomicznych dobytów i w rezultacie musiałoby się zakończyć bezwzględnie poddaniem się woli przemocy. Zresztą przewodcy Niemiec wiedzieli, że w razie, gdyby dla ratowania „honoru“ Niemiec odrzucili podpisanie pokoju, gniew umęczonego ludu zmiecie ich z widowni, że ster władzy obejmą ci, których ruch przed kilku miesiącami stłumił w krwi i ogniu, stłumił, lecz nie utopił. Zmiecie ich i pod czerwonym sztandarem prawdziwej rewolucji pójdzie zburzyć dotychczasowy porządek ich świata.

Pokój przychodzi do skutku. Nie wchodząc na razie w ocenę jego historycznego znaczenia, stwierdziliśmy tylko, że w bezpośrednim odniesieniu do nas fakt przyjęcia go przez Niemców na rozwój najbliższych wypadków u nas wywrze wpływ decydujący. Każdy laik wyciągnie prostą konsekwencję z tego, co oznacza dla Polski, choćby czasowe, bezpieczeństwo na zachodzie, co oznacza zwolnienie wielkich wojsk, które trzymać musiała u granic Śląska Górnego i w Poznańskim na wypadek ataku niemieckiego, który groził. I czemuż była dla Polski ta wojna, która ją wzięła w kleszcze żelazne z zachodu i wschodu.

Pokój przychodzi do skutku. Zwolna, zwolna ucinają się wzburzone fale dzikich namietności, zaschną rany, na gruzach nowe staną budowle, na ugorach zakwitnie ruń nowego życia. Zatrą się stare krzywdy, nowe pokolenia dostosują się do nowych warunków. Rozpocząć się będzie mogła błogosławiona, dostojna praca, jednocząca wszystkich synów ziemi. Od płomienistych bram złowrogiej epoki iść może pochód ludzkości ku odwiecznym ideałom ludzkości, mądrej mądrością przeżytej męki, wyzwolonej z pęt niewolnictwa, w jakim żyła przez wieki.

Świat nacjonalistyczny spławił się w krwi; wszechogarniające dzieło socjalne staje się teraz jedynym zagadnieniem bytu.

(ac.)

przychylniej, a pierwszorzędne znaczenie w obradach kongresu mającej.

Nie mamy Śląska Górnego, chwile się sprawa Śląska Cieszyńskiego, utracony został Gdańsk i nawet na pociechę polskiego sumienia nie pozostało przekonanie, że dyplomaci nasi wszystkie wysiłki uczynili, które uczynić byli powinni.

Pogardzani przez demokrację francuską, czerpiący całe swe znaczenie „giętkich ukłonów, pokory, pochlebstwa i wyrzucanych pieniędzy, stają się ludźmi, przed którymi ostrzegają Polskę, i ostrzegają szusznie, jej przyjaciele już nie tylko z lewego, ale i z prawego skrzydła.

Za kilka tygodni, a najwyżej za kilka miesięcy znikną z tamtejszego horyzontu ministrowie w rodzaju Pichona, którzy byli jedynymi protektorami naszych nacjonalistów, obiecujących im odbudowę Rosji. Większość parlamentarna posunie się na lewo i Polskę wobec niej reprezentować będzie do gruntu skompromitowany Komitet Narodowy.

## Stały Komitet dla wojennych szkód i świadczeń

jest jak wiadomo instytucją obywatelską, w skład której wchodzi delegaci odpowiednich organizacji politycznych, społecznych i zawodowych jak Wydziału krajowego, Izby adwokatów, Izby inżynierskiej, Izby handlowej i przemysłowej Izby rzemieślniczej, Komisji zawodowej robotniczej, Polskiego Towarzystwa Politechnicznego i t. d. Na czele Komitetu Stałego stoi kierownictwo. Członkowie i kierownictwo Komitetu mają charakter obywatelski. Celem i zadaniem Stałego Komitetu jest zjednoczenie, ujednolitenie i popieranie akcji społeczeństwa zamierzającej do uzyskania wynagrodzenia szkód i świadczeń. Komitet stały wyłącza jednak ze swego działania pomoc i rzecznictwo w sprawach odszkodowanych poszczególnych jednostek.

Z inicjatywy Towarzystwa politechnicznego została jeszcze w r. 1917 zwołana ankietą w sprawie rejestracji szkód i świadczeń. Ankietę ta odbyła szereg zebrań, których rezultatem było uchwalenie projektu ustawy o wynagrodzeniu wojennych szkód i świadczeń opracowane przez pp. dra Dzięgielewicza, dra Löwenherza i prof. dra Tilla, tudzież projektu zasad rejestracji opracowanego przez prof. inż. Sochackiego. Nareszcie zlecono pp. posłowi Krzeczunowiczowi i drowi Löwenherzowi ułożenie zarysu organizacji regulamin Stałego Komitetu. Następnie Komitet Stały prowadził intensywną akcję zmierzającą do usunięcia nadużyć austriackich władz w sprawie wojennych świadczeń i szkód, uzyskał znaczne ulgi i zmiany, korzystniejsze instrukcje, uznanie przez Rząd austriacki i Komisję parlamentarną obowiązku spłacenia Galicyi wojennych szkód i świadczeń.

W niepodległym Państwie Polskim Stały Komitet prowadzi nadal intensywnie swe prace popierając stanowisko Państwa Polskiego w obec Kongresu. Komitet Stały proponował w swoim czasie Rządowi Polskiemu wzgl. Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu wysłanie do Paryża znawców wojennych szkód Galicyi, ale Rząd Polski dotąd z propozycji tej nie skorzystał.

Na ostatnim zebraniu Komitetu Stałego poruszono cały szereg spraw aktualnych, omówiono ustawę o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i szkód wojennych wykazując luki i wady, poczem uchwalono uprosić p. prez. dra Raczyńskiego, aby opracował projekt koniecznych zmian. P. dr. Löwenherz omówił krytycznie ustawę o wojennych świadczeniach. Po żywej dyskusji, postanowiono zwrócić się do Generalnego Delegata p. Gałęckiego z żądaniem jak najszybszego wprowadzenia w życie Komisji szacunkowych wojennych szkód i świadczeń i poruczenia tej czynności p. drowi Raczyńskiemu. Wreszcie uchwalono opracować opinię o sprawie wynagrodzenia wojennych szkód i świadczeń, a ułożenia jej poruczono pp. drowi Löwenherzowi, dr. Maryowskiemu, dr. Raczyńskiemu, Rybickiemu, ks. Sapiesze, dyr. Szenkowi i prof. Tillowi.

## Reprezentanci Polski w Paryżu

Warszawska „Gazeta Polska“ zamieszcza obszerną korespondencję z Paryża o błędach przedstawicieli Polski w Paryżu. Klęska polskich dyplomatów w sprawie Gdańska i Górnego Śląska jest chyba tej nieudolności jaskrawym dowodem.

Plebiscyt na Śląsku jest przegrana Polski, bo wobec uprawianej tam agitacji niemieckiej stoimy bezradni.

Nie zapominajmy, że wobec większej ilości dzieci w rodzinach polskich niż niemieckich, na 1000 Niemców na Śląsku przypada 500 ponad 21 lat, podczas gdy na 1000 Polaków przypada 440, a ci tylko będą głosować.

Na takich naturalnie nadziejach opierała się delegacja niemiecka, sprzeciwiając się oddaniu Polsce Śląska i domagając się plebiscytu.

Zostają spełnione żądania dyplomatów kraju pobitego, dyplomatów, którym nie pozwolono opuszczać Wersalu, aby nie obrażali oczów francuskiej publiczności, dyplomatów, którzy przedłożenia swoje podawać mogą tylko piśmiennie, a odrzucone zostały żądania tych Polski przedstawicieli, którzy wraz

z prezydentem francuskiej republiki święcili sztandary wojska polskiego i na wspólnych bankietach pili za wielkość ententy i za wskrzeszenie Polski. Lecz pomyślność Polski nie tryska z szampana, skala jej nie wzrasta w miarę ilości spożytych ostryg. Komitet paryski miał na swe rozporządzenie 350.000 fr. miesięcznie. Co robił z temi pieniędzmi? Zorganizowano nieskończoną ilość biur, wynajęto na nie apartamenty w najświetniejszych dzielnicach Paryża i uczyniono co? Wydano dla propagandy małą Encyklopedję p. Piltza, później część dużej Encyklopedji, broszurkę p. Seydy o zaborze pruskim, wreszcie niezastępowany na wzmiankę dwunastostrońnicowy memoriał p. St. Grabskiego o Gdańsku itp. kilka naiwnych utworów. Dopiero w marcu przybyła z kraju komisja historyczna zaczęła wydawać różne rzeczy, te jednak nie mają nic wspólnego z Kom. Nar. Gdy delegat włoski markiz de la Torretta, a następnie Venizelos zażądał memoriału o Galicyi wschodniej, to memoriału takiego od Komitetu uzyskać nie można było i, o ile wiadomo, nie pod tym względem opracowane nie zostało. Ponadto cała ta robota prowadzona była wyłącznie we Francji, która i bez uczonych elaboratów dyplomatów naszych sprawę polską by popierała, nie zaś uczynione nie zostało w Anglii, mniej niż Francja nam

Teatr świetlny  
Chorażczyzy L. 7.

APOLLO

Od poniedziałku  
dnia 23 czerwca  
1919 r.

X Pawilon Cytadeli Warszawskiej

— z karty martyrologii polskiej pod rządami caratu. — Nadto pełna humoru komedya. —

Nasza ankieta.

# Z ruin do nowego życia.

## Problem odbudowy kraju.

(h) Wielu ciekawych, rzeczowych informacji zacerpnęliśmy w Sekcji technicznej Urzędu odbudowy kraju, zwłaszcza co do zniszczenia w Galicyi wschodniej.

### Dotychczasowa akcja w kierunku odbudowy. Wsie i miasteczka.

Po wsiach stan rzeczy pomysłniejszy. — Miasteczka leżą w gruzach.

Za czasów austriackich zasady odbudowy były ustalone w ten sposób, iż przedstawiały znaczne korzyści przede wszystkim dla włościan. Na jedno gospodarstwo bowiem udzielano 12 tys. kor. co wobec faktu, że każdy włościanin jest swoim własnym budowniczym, było zupełnie wystarczającą podstawą finansową do szybkiej odbudowy zrujnowanych wiosek.

Odbudowa po wsiach, zwłaszcza w zachodniej i środkowej Galicyi, gdzie zniszczenie nie przedstawia się tak potwornie, jak na kresach wschodnich — szła zatem rażno i dała wyniki wcale pomyslnie.

Najlepiej zilustrują rzecz tę cyfry. Zestawienia urzędowe wykazują, że od początku podjęcia akcji odbudowy do końca lipca 1918 r.

wybudowano po wsiach 97 tysięcy budynków.

Na cel ten wydano około 190 milionów kor. Nie we wszystkich wioskach jednak sytuacja przedstawiała się korzystnie. Na przeszkodzie odbudowie stał przede wszystkim

#### Brak ludzi,

gdyż wszyscy mężczyźni zajęci byli przy wojску. Jedynie w czasie urlopów włościanie śpiesznie starali się przeprowadzać naprawę i budowę zniszczonych sadyb.

W każdym razie, odbudowa po wsiach szła nieporównanie łatwiej, niż

#### w miasteczkach.

Tam nie zrobiono prawie nic. Miasteczka leżą dotąd w gruzach.

Głównym tego powodem fakt, iż żaden z właścicieli sztraszliwie zniszczonych zabudowań murowanych w miastach absolutnie sam nie da sobie rady. Bez państwowej pomocy zatem, bez należytej organizacji tej pomocy, niema mowy o odnowie miast i miasteczek naszego kraju. Do takiej pracy bowiem potrzeba fachowych robotników i to w znacznej ilości, a dziś miasteczka nie posiadają ich wcale, z powodu stosunków wojennych, poza to brak materia-łów budowlanych.

Co do odbudowy szkół i świątyń długo nie było stanowczej decyzji ministerstwa austriackiego — dopiero w jesieni ub. roku przyszły dla Urzędu Odbudowy pewne upoważnienia. Utrudniał akcję fakt, że kosztorysy dla każdego uszkodzonego obiektu trzeba było posyłać do Wiednia, gdzie w ministerstwie całe stosy tych aktów leżały niezafatwione.

Dla informacji zaznaczamy, że budynki państwowe i krajowe były wyłączone z zakresu działania Urzędu odbudowy.

### Potworny obraz zniszczenia w Galicyi wschodniej.

Schronienia z epoki jaskiniowej. — Wymowne cyfry.

Jeżeli nadmienimy, że w Galicyi wsch. istnieje szereg powiatów (powiat liczy kilkadziesiąt gmin), w których zniszczenie 100 procentowe obejmuje przeciętnie 20 gmin, możemy mieć pojęcie o niesłychanym zrujnowaniu osiedleń tej części kraju. Ludność mieszka w prymitywnych lepiankach z ziemi i chrustu, w jamach przypominających epokę jaskiniową, węgtuje w warunkach, wiodących do najrozmaitszych chorób oraz zdziczenia.

Stokilkadziesiąt tysięcy rodzin żyje bezdomnie. Ponieważ niepodobniestwem było dostarcze-

nie takiej ilości materiału, aby każdy z poszkodowanych mógł sobie choć po jednym zabudowaniu postawić, wprowadzono w życie

#### doraźną odbudowę.

Polegała ona na tem, że poszkodowanym udzielano zaliczek na subwencje i sprowadzano w wielkich masach drzewo, przede wszystkim drzewo tarte, w tym celu, by ci, co nie znaleźli pomieszczenia w sąsiednich gminach, mogli otrzymać po kilka metrów sześciennych desek i skiećli sobie jakie takie schronienie.

Pojęcie o ogromie potrzeb dadzą następujące cyfry:

Jeśli na 100.000 rodzin udzielono po 5 m. desek, potrzeba na ten cel 25.000 wagonów drzewa, czyli 600 pociągów!

Ogółem zniszczonych jest w Galicyi wschodniej około

#### pół miliona budynków

nie licząc wojny ukraińskiej, która również poczyniła ogromne spustoszenia.

W jesieni, tuż przed wybuchem tejże wojny, t. j. we wrześniu i październiku, ogromne sumy wyasygnowano na cele doraźnej odbudowy mieszkaniom wschodniej Galicyi.

Poza to pozamawiano u rozmaitych firm krajowych gotowe domki i stodoły, które miały być „odwiązane” w okolicach lesistych, w górach, i sprowadzane do zniszczonych wsi. Zaledwo małą część tych domków dostarczono, poczem niespodziana zawierucha ukraińska uniemożliwiła na przeciąg długich miesięcy wszelką akcję.

Właściwą planową odbudowę miano rozpocząć w roku 1919.

### Rząd polski wobec zadań odbudowy.

W sprawie ustalenia zasad odbudowy, rząd polski nie powziął jeszcze ostatecznej uchwały. Wedle obliczeń, odbudowa zrujnowanych osiedleń, kosztowałaby, (wedle cen z 1918 r.)

pszeszło siedem milionów koron.

Wobec położenia finansowego państwa, na razie nielato będzie o sumę powyższą.

Chcąc jednak poszkodowanym choć częściowo przyjść z pomocą, wydał rząd 28 lutego b. r. ustawę, na mocy której każdy z nich ma prawo otrzymania z lasów bezpłatnie drzewo (okrągłe), z tem zastrzeżeniem, że wartość tego drzewa nie może przekraczać szkody, jaką poniósł. Mają być utworzone powiatowe komisje rozdzielnice, ponadto komisja główna, która zajmie się przydziałem drzewa powiatom.

Niewątpliwie w najbliższej przyszłości sprawa odbudowy zostanie ostatecznie rozpatrzona i ustalona, zwłaszcza, że poczyniono już ku temu kroki (ankieta w Warszawie).

#### Fundusze.

Ekspozyturom budowlanym, które mogły funkcjonować, a więc na zachód od Sanu, udzielił rząd polski pewnych kwot na najpilniejsze roboty.

Dla wschodniej Galicyi jednak niema funduszy, z wyjątkiem powiatu lwowskiego gdzie wobec ogromu potrzeb, i donosłości sprawy zainicjonowano

#### pomoc doraźną.

a to techniczną oraz rolną. Gminy powiatu lwowskiego bowiem odgrywają bardzo ważną rolę w aprowizowaniu kresowej stolicy, zaś wskutek zniszczenia nie mogą dostarczać miastu najniezbędniejszych środków żywności. Pomoc zatem była tu konieczną, nietylko dla nieszczęsnych mieszkańców, ale i ze względu na ćwierćmilionową blisko ludność Lwowa.

Państwo, nie mając jeszcze należytych podstaw finansowych, musi szukać drogi kredytowej. W tym kierunku pojawiły się już projekty, rozpatrywane obecnie przez rząd.

### Odbudowa da pracę tysiącom bezrobotnych!

Gdyby możliwe było przedsięwzięcie akcji odbudowy na szeroką skalę, powstałoby musiałoby rozliczne warsztaty, dające stałe zatrudnienie tysiącom robotników, zatem nietylko przy samej akcji odbudowy, ale i pośrednio, w cegielniach, wapniarkach, warsztatach stolarskich, ślusarskich i t. d., i t. d. zajęłoby można ogromną ilość ludzi.

Dla akcji odbudowy trzeba by przedewszystkiem

#### uruchomić cegielnie

które dziś stoją bezczynnie. Na to jednak niema odpowiednich zasobów węgla oraz tej ilości wagonów, któraby do przewozu była wystarczająca. Trudności tworzą zatem splot ścisły, który nielato rozwiązać.

W mieście naszym czeka na uruchomienie mnóstwo prac.

#### Przedewszystkiem kanalizacja.

Podjęcie tej akcji nie jest obecnie możliwe z powodu niedostatecznych funduszy. Naprawa tak zdemolowanych ostatnią wojną bruków i chodników lwowskich — to również olbrzymia sposobność zajęcia rzesz bezrobotnych. Wszak niema ulicy, niema placu we Lwowie, któryby nie poniósł ciężkich uszkodzeń.

Za rządów austriackich sprawy były ustalone w ten sposób, że na cele powyższe rząd dawał 60 proc. funduszy, miasto zaś 40 proc. Byłoby pożądanym, by i rząd polski w podobnej mierze przyczynił się do najkonieczniejszych napraw w srodze poszkodowanym mieście.

### Zastanowienie częściowego ruchu pociągów

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza:

Z dniem 23 czerwca br. aż do odwołania zastanawia się ruch następujących pociągów osobowych:

na linii:  
Lwów-Rzeszów pociąg. Nr. 15, 16, 21, 22 N  
Lwów-Złoczów 211, 212, 213, 214  
Lwów-Bełzec 2217, 2220, 2222, 2223  
Lwów-Przemysław 5411, 5414  
Lwów-Stryj 1711, 1714  
Jarosław-Sokal 912, 915  
Przemysław-Zagórz 2021, 2024  
Przemysław-Chyrow-Sambor 1212/1211, 1212/2011  
Drohobycz-Stryj 1211/1212.

Od dnia 24 czerwca br. kursować będą pociągi Nr. 1213 i 1214 między Stryjem i Chyrowem bez przesiadania.

Dyrekcja kolejowa ogłasza ten komunikat prawdopodobnie tylko dla członków swoich, gdyż ogół publiczności z wymienienia numerów pociągów nie dowie się, których właściwie pociągów ruch wstrzymany. Wymienianie numerów pociągów bez podania godzin, o których odchodziły, mija się zupełnie z celem informacyjnym, gdyż ogół nie orientuje się w numerach, zrozumiałych jedynie dla pracowników kolejowych.

### Kronika polityczna.

LONDYN SIEDZIBA RADY ORGANIZACYJNEJ LIGI NARODÓW. Tak orzekła Rada Człecch.

WOJSKOWA MISJA JAPONSKA przybyła do Warszawy pod przewodnictwem kapitana Jamawaki.

LEDEBOURA I TOWARZYSZY w procesie o zdradę stanu uwolniono i wypuszczono na wolność.

NOWY GABINET CZESKI. „Tribuna” donosi, że na życzenie prezydenta republiki czeskiej, utworzony został w łonie gabinetu czeskiego na wzór angielski rodzaj gabinetu wojennego złożonego z ministrów Svehli, Kłofacza, Raszina, generalisimusa Pellé i Tusara. Gabinet ten obradował wczoraj a nadto będzie odbywał codziennie posiedzenia.

# Naczelnik Piłsudski na froncie.

## Sytuacja wojskowa znacznie się poprawiła.

Urzędowa „Gazeta lwowska” z datą 25 czerwca donosi tłustym drukiem:

Jak już donieśliśmy, Naczelnik Państwa udał się na front, aby nie tylko wydać na miejscu wszystkie potrzebne zarządzenia, ale stanąć z żołnierzami na pozyty.

Sytuacja ogólna znacznie się poprawiła i weszła w nowe stadyum.

## Próba sił.

**Za Związkiem warszawskim oświadczyło się 900 warsztatowców kolejowych we Lwowie — za Związkiem urzędników kolejowych nikt! — Trzej bezpartyjni.**

Lwów, 25. czerwca.

Próba sił Związków pracowników kolejowych odbyła się 23. czerwca w warsztatach głównych. Powód do niej następujący:

Towarzysze nasi, zwróciwszy się do naczelnika warsztatów, jako przedstawicieli sekcji mechanicznej, usłyszeli, że także mężowie zaufania Związku urzędniczego przyjdą do niego w charakterze reprezentantów.

W odpowiedzi na to delegaci nasi zwołali do montowni

**Zgromadzenie wszystkich warsztatowców.**

Zaprosili też na nie naczelnika, aby osobiście się przekonał, kto ma prawo przemawiania jako delegat warsztatowców.

Na zebraniu uczyniono wniosek tej treści:

„Kto jest za „Związkiem warszawskim” —

przejdzie na stronę lewą”; kto za „urzędnikami” — na prawą”. I okazało się, że wszyscy przeszli na lewo.

Czyli: wśród 900 warsztatowców nie znalazł się ani jeden zwolennik „Związku urzędników”. Wszyscy zaś zgłosili swą przynależność do „Związku warszawskiego”. Na wezwanie dalsze, aby ci, którzy się nie solidaryzują z tym „Związkiem”, przeszli na stronę prawą, tylko trzech udał się na prawicę (nawiasem mówiąc, wśród ogólnej wesołości i śmiechu).

Taki jest stosunek sił obu Związków w warsztatach kolejowych: 900 i 0. Dziękujemy panu naczelnikowi, iż się osobiście o tem przekonał. Od dziś bowiem nie ma już dwóch zdań, czy delegaci mają prawo reprezentowania ogółu warsztatowców kolejowych we Lwowie.

## Kacyk w lwowskiej dyrekcyi kolejowej.

Od dłuższego czasu dają się słyszeć liczne skargi niższego personelu kolejowego na niewłaściwe, a nawet brutalne postępowanie dawnych kacyków austriackich w kolejnictwie polskim.

Jako klasyczny przykład może posłużyć starszy komisarz lwowskiej dyrekcyi p. Kowalski.

Wszyscy kolejarze uwolnieni obecnie z pod inwazyi ukraińskiej przechodzą alembik komisji rehabilitacyjnej. Jednym z komisarzy, którzy mają obowiązek przeprowadzania dochodzeń jest oto właśnie wymieniony p. Kowalski, który mając w codziennym używaniu słownik piaskarza z Łyczakowa, przemawia do swoich ofiar per ty, durniu itp.

Mógł p. Kowalski z dawnym swoim szefem rehabilitacyjnym Augstem w podobny sposób częstować niewinnych ludzi i zato dostawał jeszcze wszelkiego rodzaju odznaczenia, z nawet awans nadzwyczajny; nie wolno mu jednak w demokratycznej Polsce stosować formy dawnego żandarma austriackiego. Czy p. dyr. Barwin jest też tego zdania?

## Nowa kooperatywa.

W niedzielę 15 czerwca 1919 odbyło się Walne Zgromadzenie nowopowstałego „Związku ceramicznego” we Lwowie, na którym przyjęto statut, wybrano dyrekcyę i radę nadzorczą i postanowiono przystąpić jak najrychlej do działalności. Pierwszym krokiem będzie przeprowadzenie wszelkich naprawek i przeróbek, ustawienia pieców i kuchen kafłowych wszelkiego rodzaju, okładzin ścian płytkami itp. W niedalekiej przyszłości zaś wytwarzać kafle, dachówki itp. wyroby ceramiczne. Celem związku będzie uprzystępnienie wyroby kaflarskie przez możliwie najniższe ceny robocizny i przez sumienne i rzetelne wykonanie, a swym pracownikom dać możliwie najlepsze warunki płacy i pracy, aby upadające kaflarstwo z powodu fuzjerstwa dźwignąć z upadku. Ufni w przyszłość rozpoczynają pracę polecając się wszystkim potrzebującym kaflarzy, proszą o poparcie młodego związku.

Adres: „Związek ceramiczny”, Lwów, Zielona 4. Zlecenia przyjmuje także i konsum kaflarzy ul. Św. Zofii 1. 5.

## 3 sali koncertowej.

### KONCERT PIANISTY EGONA PETRI'EGO.

Na dochód ochronki im. J. Piłsudskiego odbył się wczoraj koncert pianisty belgijskiego Egona Petri'ego, na który zebrała się publiczność nie tak jednakże tłumnie, jakby tego wykonawca i sam cel koncertu wymagał.

Egon Petri jest pianistą znakomitym, jednym z największych obecnie w grze swojej — klasycznym — myślicielem. Usłyszeliśmy wczoraj utwory Bacha (Tocata D-moll) Liszta, Beethovena (sonata d-dur) Schuberta, Schumann'a i wreszcie Chopin'a (variations brillantes b-dur), kołysankę, impromptu (fis-dur) i polonez (fis-moll). Petri posiada świetną technikę, jest nieskończenie dokładny w wykonywaniu utworów klasycznych, a ponad wszystko bardzo głębokim w odczuwaniu wszystkich sentencji kompozytorów i znakomitym wykonawcą.

Najwięcej podobały się: sonata Beethovena (szczególnie largo e mesto) i utwory Chopin'a.

Publiczność przyjęła doskonałego, znanego ze swoich poprzednich koncertów artystę bardzo serdecznie, nieszczędząc długich, zasłużonych oklasków.

W. Kaczmar.

## Korony austriackie idą w górę jak balon.

Posiadacze, cieszcie się!

Z Zurychu donoszą: Wskutek mającego nastąpić podpisania warunków pokojowych tutaj gazety notują gwałtowną zwyżkę korony a przede wszystkim marki niemieckiej. Korony z 16 50 podniosły się do 19 50, marki niemieckie z 36 50 na 41 50.

## Niezadowolony sztab niemiecki.

(Pat.) „Berl. Tagblatt” donosi z Weimaru: Wobec oświadczenia generałów i oficerów sztabowych, że w razie przyjęcia traktatu, a w szczególności ze względu na postanowienia dotyczące uznania winy Niemiec i wydania przewódców i polityków niemieckich, złożą swoje rangi, oświadczył Noske, że podaje się do dymisji. Gdy jednak sprawę tę załagodzono, Noske pozostaje na swoim urzędzie.

## Umierająca Moskwa.

Ruina Moskwy.

Moskwa umiera.

Już dzisiaj, jako miasto kulturalne jako ośrodek życia społecznego Moskwa istnieje przestała, a rozwój dalszy wypadków, perspektywy na najbliższą zimę warunki aprowizacji, opału itd. każą przypuszczać, że za rok — tylko puste mury, ruiny domów i pałaców i trupy na ulicach wskazywać będą, że tu kiedyś stolica Rosyi się znajdowała.

Brutalna i bezmyślna polityka aprowizacyjna bolszewików pozbawiła Moskwę wszelkich produktów i przez całą zimę podstawą żywienia się Moskwy były mrożone i nawpół zgniłe ziemniaki, zepsute śledzie i od święta... konina (po 30—35 rb. funt).

Ceny na inne produkty, które dostać nawet u paskarzy było niezmiernie trudno, są tak fantastyczne, że nikt z wyjątkiem spekulantów i „komisarzy”, korzystać z nich nie mógł. Funt soli kosztował np. 25 rb., funt masła — 150 rb., funt cukru — 120 rb., chleba — 30 rb., mięsa — 60—80 rb., kartofle 8—10 rb., jajko 8—10 rb. sztuka, nawet funt psiego mięsa kosztował 6—7 rb.

Drugą plagą życia moskiewskiego jest brak opału. — Węgla niema zupełnie, nafta dochodzi do 25—30 rb. za funt, drzewa zaś kupić nawet po 1500 rb. za sążen prawie, że nie sposób.

Z tego powodu przez całą zimę temperatura w różnych instytucjach i w prywatnych mieszkaniach wahała się pomiędzy +4—5° a 0°, spadając w niektórych domach do 2—3° poniżej zera. Ponieważ większość domów w Moskwie ma centralne ogrzewanie, wszystkie zaś nieogrzewane rury z nastaniem mrozów popękały — więc nie można było nawet od czasu do czasu zagrzać pokój.

Przybyły z Moskwy, który udzielał tych informacji, opowiadał, że w mieszkaniu z 6 iu pokoi (za które płać 380 rb. za opał (!) temperatura zaczynając od stycznia nie podnosiła się powyżej zera (herbata zostawiona na noc w pokoju nad ranem zamarała). Przez cały ten czas we dnie mieszkańcy gromadzili się w kuchni — wieczorem zaś specjalnie ubrani w rozmaite ciepłe trykoty, ubrania itd. rozchodzili się do swoich lodowych pościeli, w których pod 5-ma kołdrami ledwie po paru godzinach można było się zagrzać. We dnie, nawet w zimowych palatkach, rękawiczkach, kaloszach i t. d. marzli w mieszkaniach.

Taka sama temperatura była we wszystkich prawie innych mieszkaniach i urzędach — i wszyscy urzędnicy pracowali w biurach w palatkach i futrach.

## Ofiary kąpieli.

Utonięcie hallerczyka i szeregowca 48 p. p. w Wiśle.

Z Warszawy donoszą pod datą 23 bm.: Podczas kąpieli w Wiśle przy brzegu praskim natrafił na głębię i utonął sierżant wojsk. gen. Hallera, 38-letni Bernard Nowak z grupy „Brancardiera”. Zwłoki wydobyli koledzy jego i przed przybyciem lekarza Pogotowia zabrali do ko szar.

Drugi wypadek następujący:

Cztery szeregowcy 36-go pułku piechoty wynajęło łódkę w łasze wiślanej w celu przejażdżki. Przeprowadzili się na drugą stronę łachy, zaczęli się kąpać. Nagle dwaj natrafili na głębie i zaczęli tonąć. Jeden — sierżant Burek został wyratowany przez starszego żołnierza Sitka, zaś drugi szeregowiec, Feliks Strzelecki, pomimo energicznej pomocy ze stacyi ratunkowej, utonął. Zwłoki odnaleziono po upływie 10 minut.

## Tragiczna gra.

Odbył się onegdaj pogrzeb G. Steinica, zamieszkałego stale w Sosnowicach, a zabitego w Katowicach w hotelu „Apollo” przez swego towarzysza gry w karty, którego ogrzał, zyskawszy 28.000 marek. Zrozpaczony a nieszczęśliwy gracz nie mógł znieść straty i prosił Steinica

by mu zwrócił chociaż część przegranej gotówki. Gecel Steinie wówczas dał mu rewolwer: „ażeby sobie w łeb palnął”. Odważny żydek wypalił z rewolweru, lecz do tego, kto go ograł i położył trupem na miejscu. Policja w Sosnowcu poszukuje mordercy.

### Mimochodem.

#### ŚMIECH I ŁZY.

Widziałem raz obraz dość znany zresztą, nie pomnę jeno czyjego pędzla. Przedstawia on światło i cień, śmiech i łzy, szczęście i ból, owe kontrasty, które tak często obok siebie życie zestawia. W Floryańskiej Bramie w Krakowie natknął się barwny orszak weselny na smutny, od kiru ciemny obrzęd pogrzebowy.

Przypomniał mi się onegdaj ten obraz, gdy ujrzałem na ulicy Czarnieckiego furę zaprzężoną w nędzne szkapięta, ledwie wlokące nogami. Przebyły drogą daleką gdzieś od Złoczowa, a może i dalej. Fura wyładowana kuframi i tobołami, a na nich znużonych smutnych osób kilka. Między niemi starszka i dwoje dzieci z przytulonym do nich psem. Rzucili dobytek i pielesze domowe, wojna ich pędzi po świecie na nieznana dół, może na nędzę.

Za chwilę zrównuje się z nędzną furą uchodźców powóz wspaniały, z białymi końmi, cały kwieciami ubrany. Koła, pudło powozu, rzemień zaprzęgu, wszystko misternie w listki paproci i lilie wodne przystrojone. W powozie nie ma nikogo jedzie on dopiero po ślubną parę, a jedzie powoli zupełnie, by oglądać go mogło widzów jak najwięcej, zanim zatrzyma się u celu, przed dużą kamienicą przy ul. Łyczakowskiej 1. 3.

Wspaniały ekwipaż obok nędznej fury uchodźcy-Polaka, dorobkiewiczowska wystawność obok obrazu targającej nerwy niedoli, wywołać musiały żywe komentarze wśród przechodniów.

Niesie życie z sobą często kontrasty, rozrzuca nieraz równocześnie śmiech i łzy. Wobec smutku ludzkiej niedoli, wobec gorzkich łez, mieć się jednak potrafi jeno człowiek nieczuły, mało wrażliwy, nie grzeszący przytem nadmiarem taktu i rozumu.

Czy było bowiem taktownem wysyłanie przeładowanego od kwiatów ekwipażu na miasto w tym czasie, gdy po ulicach tłuką się nędzne firy uchodźców pokryte pyłem dalekich dróg, gnane grozą wojny na nieznany los?

Jan Lwowczyk.

## Nowiny z dnia.

Lwów, 25 czerwca.

#### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We środę, 25 czerwca o 7 wiecz. „Zemsta”, kom. w 4 aktach (5 odsłonach) A. Fredry.

We czwartek 26 czerwca o godz. 7 wieczorem „Węty astronom”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek 27 czerwca, początek z powodu koncerta Dygasa o godz. 3-30 popoł. na dochód Białego Krzyża „Zemsta”, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry.

W sobotę 28 czerwca o godz. 7 wieczorem „Wesoły astronom”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę 20 czerwca o godz. 3 popoł. „Damy i huzary”, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W niedzielę 29 czerwca o godz. 7 wieczorem „Mignon”, opera w 4 aktach A. Thomasa.

W poniedziałek 30 czerwca o godz. 7 wieczorem. Przedstawienie na dochód Związku artystów scen polsk.

#### REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

We środę, d. 25 czerwca o godzinie 7-30 wieczorem „Dobrana para”, transformacja; „Wujaszek w zalotach”, farsa; „Panna z magazynu”, wodevil; „Listonosz”, farsa.

#### REPERTUAR KINOTEATR „KORSO” (Pl. Akade-5):

Dziś 4 aktowy dramat „Homunkulus”, Część VI-ta.

#### „CZWÓRKA”. ZESPÓŁ ART. WARSZ. (Rejtana 4):

Dziś i dni następnych program V.: W części I.: Punkty solowe z udziałem całego zespołu. W części II.: Wielka aktualna rewija p. t.: „Kochany Lwówek”. W rolach głównych: Zofia Dobrzańska, Nina Nerwał, Kaliński, Michałowski, Windheim i Tarłowski. Początek o godz. 7-15 wieczorem.

KOMITET UCHODźCOW-ROLNIKÓW przyjmuje podania o bezprocentowe pożyczki sustentacyjne codziennie od 10 do 12 w gmachu galic.

Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, ul. Kopernika 1. 4. Przybysławski, przew. Komitetu.

POSIEDZENIE centralnego komitetu opieki nad uchodźcami odbędzie się we czwartek, 26 bm., o godz. 6 wieczorem, w sali Towarzystwa politechnicznego. Wszystkie organizacje i towarzystwa, które dotychczas do komitetu nie przystąpiły, proszą się o wysłanie delegatów, gdyż osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

POMOC dla dzieci uchodźców ze wschodniej Galicji zorganizowana została przez wschodnią Galicyjską filię centralnego Komitetu Pomocy dla dzieci. Na ten cel przeznaczono 3.000 puszek amerykańskiego mleka kondensowanego, przyczem wspólnie z Komitetem Pomocy dla dzieci we Lwowie, ustalono, że dzieci uchodźców otrzymają codziennie jednorazowe pożywienie w kuchniach szkolnych przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. (za opłatą 20 halerczy).

Komitet dla uchodźców otrzymał już przydział mleka z amerykańskiej misji żywnościowej i zajmie się w zupełności rozdziałem tegoż. Wszelkie podania uchodźców w sprawie żywności amerykańskiej muszą być wniesione do komitetu dla uchodźców, na ręce przewodniczących pp. Czarnieckiego i Orlińskiego.

„Polska Organizacja Narodowa, Lwów, ul. Rutowskiego 22. Dom Narodny”.

TAKSA APTEKARSKA. Okręgowy urząd zdrowia wydał nową takse aptekarską, która podwyższa wszystkie lekarstwa o 300—600 procent. Ustanowiono takie ceny lekarstw, że uczeni aptekarze wstydzą się tych narzuconych im cen paskarskich.

Jak się dowiadujemy aptekarze czynią starania w celu obniżenia taksy. Przeciwno tym nowym cenom protestują kasy chorych no i opinia publiczna.

Nowością przy wydawaniu tej paskarskiej taksy było, że nie zapytano o zdanie nikogo, żadnych czynników interesowanych, ani organizacji społecznych.

Spodziewamy się, że ten fałszywy krok zostanie szybko naprawiony.

DO MAJSTRÓW PIEKARSKICH zwracają się towarzysze piekarscy z żądaniem przestrzegania umowy cennikowej, przyjętej obopólnie dnia 11 bm. Czas pracy nie może przekraczać 8 godzin, jak również roboty nocne są niedozwolone. Szczególną uwagę zwracają na piekarnię p. Handa, przy ul. Źródłannej pod 1. 27, który wzbrania się przyjąć ukwalifikowanych robotników, oraz na piekarnię p. Grossmana, Źródłanna 45, który pracuje w nocy. Stosunki higieniczne w obu piekarniach pozostawiają wiele do życzenia.

Opłakane stosunki panują w piekarni p. Kiebusiewicz („Merkury”). Rolę naganiacza pełni tam zniemczający Czech, który stara się zmusić robotników do pracy dłuższej ponad ustawę państwową ustanowionej.

MIESZKAŃCY UL. STAROZAKONNEJ piszą nam: Przy ul. Starozakonnej pod 1. 5 znajduje się realność spalonej kamienicy, w której to realności od przeszło pół roku z całej okolicy gromadzi się śmiecie, jak również wszelkie inne nieczystości, które czynią powietrze istotnie nieczystym, a które także są składnikami wszelkich chorobotwórczych bakterii. Mieszkańcy wspomnianej ulicy apelują gorąco do Zarządu czyszczenia miasta, ażeby raczył zająć się tą realnością, względnie zamurowaniem wchodów, tak się to dzieje w innych opuszczonych kamienicach.

SPRZENIEWIERZENIE. Właścicielka składu powozów „Nass i Rosenberg” przy ul. Szpitalnej pod 1. 38, pani Serafina R. dała części składowej powozu, wartości 3.000 koron, do złożenia kowalowi Piotrowi Johanowi, zamieszkałemu przy tej samej ulicy pod 1. 50. Materiał ten leżał u Johana od listopada ub. roku, w ostatnim jednak czasie sprzedał on te rzeczy kowalowi W. S.

Poszkodowana donosi o tem policji, prosząc o pomoc w tej sprawie.

SLEPY KOŃ I JEGO LOSY. W maju br. skradziono w Zaszkowie Mikołajowi Lampikowi ze stajni ślepego konia, liczącego lat 13, którego gospodarz oszacował na 4.000 K wartości. W ostatnich dniach poznał poszkodowany swego „Bucefala” na placu

Słonecznym, który tu u Jakóba Junga pędził podły żywot, żyjąc więcej kiepskim lwowskim powiatem, jak pożywieniem. Jung zeznał, że za namową faktora Abrumcia kupił go bez paszportu za rogatką Żółkiewską za 1.600 K, wobec tego ślepy koń został umieszczony w komisaryacie II. dzielnicy aż do wyjaśnienia sprawy.

„REGULOWANIE” kwestyi spadkowej. Do mieszkania p. Maryi S., zamieszkałej przy ul. Wolność pod 1. 16 przyszedł jej młodszy brat w celu uregulowania sprawy spadkowej po ojcu. Podczas wybuchłej sprzeczki rzucił na nią siekierą, tłukł głową jej o ścianę, skopał nogami w końcu poranił wałkiem po głowie i twarzy.

Wobec tego sprawa spadkowa jak i pobycia załatwi się sądownie — większym spokojem.

NIEUDANA WYPRAWA. Żołnierz policyjny p. Kołodziej zetknął się w ul. Kopcowej z Józefem Trojanem, który niósł podejrzaną tłumok. Po indagacji okazało się, że Trojan skradł różne części garderoby i 5 mydeł u p. Pelagii Paluchowej przy tej ulicy pod 1. 8 zamieszkałej i te właśnie rzeczy zawierał ów pakunek. Przy rewizji znaleziono przy nim wytrych, nóż duży składany i portfel ze 149 koronami. Trojana umieszczono w aresztach policyjnych.

DZIS PREMIERA piątego programu „Czwórki” zespołu artystów warszawskich w sali „Casino de Paris”. Część pierwsza składa się z najnowszych numerów solowych z udziałem całego zespołu, druga część programu tworzy aktualno-satyryczna rewija p. t. „Kochany Lwówek” z Zofią Dobrzańską, Niną Nerwał, Kalińskim, Michałowskim, Windheimem i Tarłowskim w rolach głównych. Początek o godz. 7-15 wiecz.

SZWADRON TABORÓW przy ul. Arciszewskiego 1. 3 przyjmie konie uchodźców do wojskowego użytku za wyżywieniem, ewentualnie Komisya wojskowa konie te wraz z wozami na zadanie właściciela zakupywać będzie, o ile nie są dotknięte chorobami zakaźnymi.

Informacyj/ udziela referent taborów D. O. G., ul. Fredry 4a, II. p.

ZACHWYT WŚRÓD KOBIET wywołuje swą niepospolitą pięknoscia Gunnar Tolnös w roli Maharadzy, którego natura obdarzyła prócz postaci bez zarzutu pięknego, rasowego mężczyzny, niepospolitym talentem odtwarzania ról z prawdziwym artystem. Obecny film p. t. „Oblubienica Maharadzy”, pozostawia na zawsze wspomnienie niebywale pięknego obrazu o oryginalnym podkładzie spotkania się wschodniej i europejskiej miłości. Piękny ten obraz wyświetla kinoteatr „Lew”, wyróżniający się zawsze wspaniałymi z szerszego świata filmami i wybornie dostosowaną muzyką.

### NADEŚLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

## NIEODWOŁALNIE

DZIŚ JUTRO i POJUTRZE wyświetlają

Kinoteatry „Marysieńka” i „Kopernik”

przepysny 6 aktowy dramat pod tytułem

# ALRAUNE

(legenda o córce kata)

Blizsze szczegóły tego wspaniałego dramatu na afiszach i programach.

Nastrojowa ilustracja muzyczna, świetnie zgranego zespołu filharmonicznego w obu kinoteatrach odrębna, stoi na wysokości zadania, nadając dramatowi niebywały efekt i charakterystykę.

638—1

## Z krainy nędzy i łez.

**Akcja rządu w sprawie uchodźców. - Starostwo lwowskie. - W biurze uchodźców przy ul. św. Anny 1. 7 u nadr. Smółki. - W Narodnym domu - Komitety uchodźców. - Pomieszczenia uchodźców i najpilniejsze potrzeby.**

Lwów, 24 czerwca.

### Przygotowania lwowskiego Starostwa.

Rząd nasz z całą energią i planowo zajął się sprawą licznych rzesz uchodźców, którzy w ostatnim tygodniu zaczęli napływać do nas ze wschodu, ratując życie przed nawałą hajdamacką. W tym celu starostwo lwowskie przygotowuje szereg miejscowości do ewentualnego rozmieszczenia uchodźców. Są to: Sygniówka, Dawidów, Żimna Wódka i Żimna Wódka, Rudno, Borki dominikańskie, Podliski małe, Jaryczów stary, Barzczowice, Dublany, Głębka i Kościejów.

### W biurze uchodźców przy ul. św. Anny.

Wobec tego, że na razie fala uchodźców kieruje się przeważnie do Lwowa, zwróciliśmy się po informację do Biura uchodźców przy ul. św. Anny. Kierownik biura p. nadkom. Smółka z gotowością udzielił nam szeregu wiadomości, które dzielimy się z naszymi czytelnikami.

Urząd ten wypłaca po 2 korony zapomogi na osobę. Korzystać z niej mogą i urzędnicy, o ile ona nie przewyższa potrójnie poborów.

Zgłoszonych do ostatniego czasu było 11.300 uchodźców, w tem 4.300 osób z ostatniego tygodnia, to też około 750.000 koron miesięcznie kosztuje stała opieka nad uchodźcami we Lwowie. Poza tem urząd ten rozdziela i w miarę możliwości odzież dla potrzebujących. Poza tem starosta namiestnictwa, p. Łyszkowski, doradnie rozdziela zapomogi w kwocie od 100 do 300 koron. Pomocni przy tem są starosta p. Garapich oraz Komitet K. B. K., który swą akcyę dobroczynną prowadzi na głównym dworcu.

Dla uchodźców, przybyłych koleją, jest urządzone biuro, które wydaje przepustki na dalszy wyjazd na zachód. Tym, którzy nie mają tam krewnych lub znajomych, rząd przeznaczył Oświęcim, Jarosław i Przemyśl, jako punkty koncentracyjne.

### Akcya okręgowego urzędu zdrowia.

Ażeby uchronić miasto od zawleczenia chorób zakaźnych, które epidemicznie grasują po prowincyi, a głównie od tyfusu płamistego, zarządził kierownik urz. zdrowia, Dr. Mikołajski, że wszystkie osoby przed przekroczeniem rogatek i dworca kolejowego muszą się poddać oględzinom lekarskim oraz odczyszczeniu odzieży i ciała od pasorzytów. W tym celu wojskowość dostarczyła dostatecznej ilości aparatów odcyszczających. Tak samo podlegają temu osoby wyjeżdżające na zachód. Mając na względzie dobro ogólne, wszyscy chętnie poddają się temu rozporządzeniu, które powinno ściśle być przeprowadzane.

### Ostatnie rozporządzenie rządu.

W niedzielę, 22 czerwca, rozporządzeniem ministeryalnym z Warszawy, został kreowany urząd „Komisarza dla spraw opieki państwowej“, który ma za zadanie zcentralizowanie całej akcji w sprawie uchodźców. Biura tego urzędu mieszczą się przy ul. Janowskiej 120.

### W Narodnym Domu.

Przy ul. Rutowskiego w Narodnym Domu zostały obecnie zcentralizowane wszystkie komitety uchodźców poszczególnych powiatów wschodniej połaci kraju. Tysięczny tłum ludu różnych warstw społecznych wypełnia przestronne sale oraz kurytarze budynku.

Tu również dla wygody publiczności urządzone biuro policyjno-meldunkowe, które wydaje karty zameldowania się a to w celu uzyskania kart chlebowych dla tych, którzy dłużej pozostają w mieście. Rojno tu i gwarno, ale nastroj poważny i na każdej twarzy wryty wyraz udzięki ducha i ciała. Szereg strasznych miesięcy przeżytych pod grozą niepewnej przyszłości, wszystkie katusze, jakich nie szczędził wróg i ostatnia ucieczka, wryły przedwczesne zmarszczki na twarzach i ubieliły siwizną włosy. Lecz silna wola i pewność zwycięstwa przenika ogół i z żelazną e-

nergiją oddają się komitety swej powinności.

### Komitety ratunkowe.

Każdy polityczny powiat wybrał swą komisję, która rejestruje ilość uchodźców i udziela opieki i porady zgłoszonym członkom.

Tarnopol. Najliczniejszy i najlepiej zorganizowany jest komitet tarnopolski.

Prezesem jego jest p. Szmid, który w sprawach opieki wyjechał czasowo do Warszawy. Zastępuje go obecnie p. Czarnecki, sekretarzem jest p. dr. Orliński, wydziałowi: p. Tyrański, prok. p. Szolc, skarbnikiem jest p. Włodzimierz Cieński, zastępcą p. Niedzielski.

Uchodźców zgłoszonych jest z miasta i powiatu ponad 2.000 osób, a to z różnych sfer społecznych. Licznie są tu reprezentowani rzemieślnicy, robotnicy i włościanie. Komitet ten radby akcyę swą złączyć z mającym powstać komitetem lwowskim, lecz ten jeszcze się nie zgłosił.

Przy zarządzie jest założone biuro pośrednictwa pracy. Komitet prosi tą drogą o chleb i odzież.

Zbaraż. Kierownikiem komitetu jest ks. Tyraniewicz. Uchodźców zanożowano ponad 225 osób, przeważnie włościanstwo, nauczyciele i urzędnicy starostwa.

Skalat. Przewodniczy w akcji ratunkowej p. rad. Baldini. Uchodźców jest ponad 300 osób z różnych sfer społecznych.

Zborów. Prezesem komitetu jest p. starosta Pieniążkiewicz. Ilość osób zgłoszonych około 255, w tem jedna czwarta włościan, reszta rzemieślnicy i inteligencja.

Trembowla. Z tego powiatu zgłosiło się około 255 osób z różnych sfer społecznych. Około 10 osób wyjechało już na zachód. Prezesem komitetu jest p. Lindner.

Buczacz. Przewodniczącym komitetu jest p. inż. Porzycki. Osób zgłosiło się około 120. P. Władysław Fiderkiewicz ofiarował 20 koron i nieco żywności dla potrzebujących na ręce komitetu.

Husiatyn. Osób zgłosiło się około 135. Przewodniczącym komitetu jest p. Cieński, marszałek pow., zastępcą sędzią p. Turczyński z Kopyczyńcem.

Czortków i Zaleszczyki. Te dwa powiaty złączone razem, liczą paręset osób. Przewodniczącym komitetu jest p. Michał Gąsiorowski.

## Walt Whitman.

Poeta wolności, radości i miłości wszechludzkiej.

Ameryka obchodzi stoletnią rocznicę urodzin swego największego poety, który jest zarazem najoryginalniejszym poetą literatury wszechświatowej. Poeta, dla którego nie to było słowem, co wymawiają usta, lub co płynie z pod pióra:

„Czy sądzisz, że to są słowa, te proste linie, te krzywe, te kąty i punkciki? Nie, nie to są słowa: prawdziwe słowa, są w ziemi i w morzu, są w powietrzu, są w tobie“.

(Ze zbioru poezji Whitmana: „Śpiewam o Życiu“).

I tych to słów, których nie słyszy człowiek przeciętny, poszukiwał Walt Whitman niestrudzenie i przerabiał je na słowa słyszane i pisane, nie chciał bowiem niczego przechować dla siebie, dawał rozrzutnie wszystko co miał i co w nim było. Rzeczy i zjawiska przyrody były dla niego prawdziwymi poematami, pełnymi ducha, prawdy i konieczności. Poeta taki nie mógł wywodzić się z żadnej „szkoły“ i nie mógł mieć naśladowców, poezji jego bowiem była własną jego istotą. Był zapalonym buntownikiem, a zarazem wielbicielem wszystkiego co istnieje; wbrew wszelkim złym potęgom był skrajnym optymistą, dla którego ludzie i rzeczy były piękne, wzniosłe i boskie; był więc apostołem głoszącym wszechobejmującą miłość ludzkości. Jak Sokrates i jak Chrystus szedł między ludzi i rozmawiał z nimi, a że promieniował nieprzepartą sympatją, przyciągał jak magnes wszystkich ku sobie.

Walt Whitman urodzony 31 maja 1819 r. w Stanie Nowy York miał życie nader urozmaicone i ruchliwe. Od 13 roku życia zarabiał na swoje utrzymanie. Był zecerem, farmerem, cieślą, nauczycielem i redaktorem, często też wóczył się po wielkich miastach bez zarobku, lecz zawsze i ściśle styczności z ludem, który uochał nadewszystko. Dopiero w 33 roku życia uświadomił sobie właściwe swoje powołanie: zaczął pisać wspaniałe poezye, gdy zaś nie znalazł się nakładca, wydrukował i wydał je sam pod zbiorowym tytułem: „Leaves of grass“ („Zdźbła trawy“). Śmiałością formy, wzgardzeniem rymu i ogólnie przyjętych reguł poetyki wywołały wiersze te oburzenie matadorów literackich. W rytmach jego dyszy gorący oddech amerykańskiego życia, a gdy w późniejszych latach zyskał uznanie rodaków, zwali go Homerem Stanów Zjednoczonych.

Z niemięszem oburzeniem przyjęli filistrzy i purytanie ten pierwszy tom poezji Whitmana, bo o czym śpiewał ten nowy poeta? to rzecz zuchwała i niesłychana, to zagrażało moralności publicznej! Zrównał wszystkie rasy, murzynów nawet nazwał rasą bratnią; pijaka, prostytutkę, żebraka, wszystkich obejmował jedną miłością i przepowiadał całkiem nieprzyjemne rzeczy:

„Widzę miliony ludzi szybko posuwających się naprzód i wstecz,  
Widzę, iż łamią się przegrody i odrębności starych szlacheckich rodów;  
Widzę, iż zacierają się linie graniczne europejskich królów,  
I widzę, jak poraz pierwszy wszystko następuje przed ludem“.

Walt Whitman był Amerykaninem i nikt przed nim, ani po nim tak Ameryki nie uświetnił, jak on. Wielkość Ameryki była dla niego symbolem świata i ludzkości całej. Dla niego Ameryka była krajem, którego pierwszym prezydentem był Waszyngton, jedynym obywatelem wśród tyle koronowanych głów; Ameryka dla niego była krajem rębaczy, farmerów, rękodzielników, rolników, niezmierzonych preryi, spławnych rzek i olbrzymich miast, wzniesionych energią obywateli; Ameryka dla niego była przedewszystkiem krajem prawdziwej wolności i prawdziwej demokracji. Wolność, demokracja były elementem jego życia, były mu kochanką, żoną, śpiewał im pienia, jak trubadur. A że był wolnym człowiekiem, więc śpiewał także o miłości duszy i ciała. Dusza i ciało to jedno. Kochał piękne ciała mężczyzn i kobiet, bo widział w nich znamie szlachetnych dusz:

„Świętem jest ciało mężczyzny i świętem  
ciało kobiety  
Świętem, bez względu do kogo należy...“

A ponieważ kochał ciało ludzkie i cenił je wyżej niż najpiękniejsze budowle i „sterczące ku niebu katedry“ — więc i człowiek był mu świętym. — „Kimkolwiek jesteś, wspaniałem jest przeznaczenie twoje!“

Ten niepokonany, potężny i zwycięski optymizm Whitmana wyrывał ludzi nieraz ze szponów rozpacz, z cieniów melancholii, powstrzymywał niejednego od zamiarów samobójczych oddając go życiu i radości. I może dlatego właśnie w chwili dzisiejszej przeżartej smutkiem i nienawiścią, cześć dla tego piewcy radości i miłości wszechludzkiej, znajduje gorętszy wyraz niż kiedykolwiek.

# SZYBKO i STARANNIE

wykonuje wszelkie druki bankowe, kupieckie, przemysłowe gminne i t. p.  
**Drukarnia Ign. Jaegera**  
we Lwowie, ul. Sykstuska 33

**Rochatys.** Uchodźców zgłoszonych z tego powiatu ponad 400 osób. Przewodniczącym komitetu jest p. Franciszek Biesiadecki. Jak nas informują, Ukraińcy, uciekając ostatnio, obrabowali miasto. Szkoda obliczona w przybliżeniu wynosi 2,290.000 koron.

Cyfrę tu podane nie oznaczają ściśle ilości uchodźców, bo brak tu tych, którzy jeszcze są na dworcach kolejowych, poza miastem lub którzy zamieszkali w mieście a nie zgłosili się w komitetach.

Zgłaszającym się komitety udzielają wedle możliwości konserwy mięsne, karty na chleb lub oblepię i t. p.

Kwatery są głównie wyznaczane w koszarach obrony krajowej za rogatką Łyczakowską, dalej w koszarach na Wulce i barakach przy ul. Janowskiej. W tych ostatnich mieści się większa ilość osób, lecz ogółem są liczne zażalenia na lichy wikt, przytem poza gołą ziemią niema żadnego urządzenia. Dr. Zieliński, kierownik tych baraków czyni, co jest w stanie, lecz z kwoty 3 koron, które otrzymuje dziennie na wikt od jednej osoby, przy obecnej drożyznie, nie może dać obfitego pożywienia, zatem pomoc społeczna bardzo tu jest pożądana.

Całą pomoc dotychczas finansuje rząd sam, wierzymy, że i ci, których stać na to, pośpieszą z pomocą i uczynią wszystko, ażeby ulżyć w nędzy cierpiącym rodakom.

## Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

### Ogłoszenia Magistratu.

**SPIRYTUS DO PALENIA.** Magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż spirytusu denaturowanego na miesiąc czerwiec b. r. rozpocznie się w sklepach rejonowych sprzedaży spirytusu z dniem 26-go czerwca 1919 w racyi 1 litra na rodzinę za ściągnięciem 2-go odcinka arkuszy kuponowych. Zarazem zawiadamia się mieszkańców miasta, że cena spirytusu denaturowanego wynosi 4 K 30 hal. za litr.

### Komunikaty.

**POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S.** odbędzie się w środę o godz. 6 wiecz. w lokalu Rynek 8, I. p.

**ZARZĄDY ORGANIZACJI ZAWODOWYCH** i członkowie Rady Robotniczej odbędą wspólne posiedzenie we środę o godz. 5:30 popoł. w lokalu Rynek 8, Sprawy bardzo ważne.

**PAŃSTWOWYM EMERYTOM, WIDOWOM I SIEROTOM** zamieszkałym we Lwowie wypłacać będzie krajowa kasa skarbową we Lwowie począwszy od 2 lipca 1919 w godzinach urzędowych pobory spoczynkowe wzgl. zaopatrzenia za miesiąc lipiec 1919

(wraz z dodatkami wojennymi w dotychczasowej wysokości).

W celu podjęcia tych poborów mają uprawnieni zgłosić się osobiście w Oddziale rachunkowym VIII. Dyrekcji skarbu przy ul. Rutowskiego l. 13, II. piętro, o ile możliwości z dokumentami, a w szczególności także z odcinkiem kwitu na podjęte poprzednio w krajowej kasie skarbowej pobory — w następującym porządku:

W dniu 2 lipca 1919 wszyscy kwiescenci i emeryci, w dniu 3 lipca wdowy i sieroty od litery A do J włącznie, w dniu 4 lipca od litery K do D., wreszcie dnia 5 lipca od litery P. do Z.

Pobory spoczynkowe wzgl. zaopatrzenia za lipiec 1919 dla państwowych emerytów, wdów i sierót, mieszkających w Galicji poza Lwowem, wypłacać będzie (również wraz ze wspomnianymi dodatkami wojennymi) filialna Kasa krajowa w Krakowie wzgl. odnośne urzędy podatkowe, począwszy od 2 lipca 1919.

W celu otrzymania tych poborów mają strony interesowane zgłosić się osobiście z dokumentami w filialnej Kasie krajowej w Krakowie wzgl. we właściwym urzędzie podatkowym, stosownie do tego, gdzie otrzymały pobory za czerwiec 1919.

**NOWE KARYKATURY SICHULSKIEGO.** Na wystawę „Obrony Lwowa” w salonie sztuki współczesnej „Zachęta” przy ul. Legionów l. 7, nadeszła nowa serya karykatur K. Sichulskiego. Dotychczas wystawione zostały: Piłsudski, Haller, Iwaszkiewicz, Paderewski, Skarbek i Adam.

# Ulubienica Maharadży



**Cześć I.** Wspaniały dramat w 4 akt. w gł. roli

**Gunnar Tolnoes**

Nadto b. w. komedya

wyświetla od 23 do 26 czerwca

### ▼ DROBNE OGŁOSZENIA. ▼

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe — leczą **specjalista dr. FRISCH**, ulica Wałowa l. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

**PIECZĘCIE** kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach **rytownik, ulica Maks Glaserman** Sykstuska l. 19

**Polska szkoła** pospolita (powszechna) **Dra J. Niemca** dla chłopców i dziewcząt, Pelczyńska 28 wśród pięknej przyrody i wielki ogród szkolny, słoneczna polanka do zabaw, cieniście aleje. Sale słoneczne, higieniczne, sala gimnastyczna. scena do przedstawień teatralnych. Plan nauki zreformowany. Córka właściciela zakładu, obecnie docentka uniw. ameryk. w Stanach Zjedn. powróci do kraju i weźmie udział w reorganizowaniu szkoły. Wpisy na rok szk. 1919/20 codziennie od 4—5 popoł. 420—3

**Dom** do sprzedania na Lewandówce; gotówka potrzebna 3000 koron. Zgłoszenia do administr. „Dziennika Ludowego” pod „Dom”. 428—3

**Płaszcz i węze** automobilowe i do rowerów nowe i używane, oraz rowery kupuje po najwyższej cenie. Przyjmuje rowery do naprawy, **Jakób ROSENMANN**, Akademicka l. 26.

**STAMPILIE** kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach **rytownik I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA l. 17.

**Pożyczkę polską**, hrywny, franki, karbo-wańce i inne monety kupuje. — Ul. Głęboka l. 21, I p., drzwi na lewo, cały dzień. 437—2

**Dr. E. Margulies** adwokat we Lwowie, ul. Sienkiewicza l. 2 został ustanowiony substytutem kancelarii adwokackiej dr. Zygmunta Lesera. 433—2

**Restauracya „Laura”** Kochanowskiego 2 róg ulicy Pańskiej, obiady doborowe do menażek od 7 do 10 kor. 86—X

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych **Dr. Wilhelm Lauterstein** ord. od 11—1 i 2 1/2—5 630—3 Lwów, ul. Sykstuska l. 37 (róg Słowackiego).

### ▼ OGŁOSZENIA. ▼

#### Tablice nagrobkowe

wykonuje szybko i tanio 308-x

**MAKS GLASERMAN** RYTOWNIK, Lwów, ulica Sykstuska 19.

#### NOWOŚCI DLA PAŃ!

Już nadeszły bluzki zawijane w różnych kolorach po najniższych cenach poleca **konf. damska**

**Z. MANNER**, Sykstuska 2.

#### Zakład dentystyczny

421—4

**Dra PILECKIEGO**, Batorego 4

wykonuje mostki, koronki złote, zęby w kauczuku — wyjmowanie i plombowanie zębów bez bólu. — Naprawy skutecznie w jednym dniu. — Legionistom ceny niższe.

#### DENTYSTA

**Dr. Jakób Owiński**

pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21.

## Nasiona warzywne

wyborowej jakości sprzedaje

**Lambert i Krzysiak**

ul. Podlewskiego l. 7. 243-10

## KINO LUX

**Pasaż Mikołascha.** Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.

Od wtorku 24 do czwartku 26 czerwca 1919

**Polica Nr. 111.**

Szalenie interesujący dramat kryminalny w 3 akt.

**Przyjaciele Jana**

Dramat na tle stosunków amerykańskich w 1 akc

Zakończy pyszną komedya:

**Podarunek Müllera.**



**ZNANY MAGAZYN konfekcyj damskiej HELLER i Ska**

«««« Lwów, ul. Rutowskiego l. 11. »»»»»

otrzymał obecnie świeży transport z zagranicy i poleca się łaskawym względem Szan. Publiczności,

609—2

# Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny w e L W O W I E.

## Zaproszenie do subskrypcyi.

Walne Zgromadzenie akcjonaryuszy gal. akc. Banku Hipotecznego z d. 26 kwietnia 1919  
uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny

**z 20,000.000 K na 40,000.000 K**

i upoważniło Radę Nadzorczą do przeprowadzenia tejże emisji.

Na podstawie tego upoważnienia Rada Nadzorcza gal. akc. Banku Hipotecznego przystępuje do  
emisji akcyi nom. wartości 10,000,000 K i zaprasza do

# SUBSKRYPCYI

25.000 sztuk nowych akcyi po K 400 — im. wartości z prawem udziału w zyskach Banku poczynawszy  
od 1 stycznia 1919 zastrzegając jednak dotychczasowym akcjonaryuszom prawo pierwszeństwa do poboru  
nowych akcyi w ten sposób, iż na 2 stare akcyje przypadnie do poboru 1 nowa akcyja.

Kurs nowych akcyi wynosi dla dotychczasowych akcjonaryuszy na podstawie prawa poboru  
K 600. dla subskrybentów zaś K 615 za sztukę z doliczeniem 5% odsetków od tychże kwot za czas od  
1 stycznia 1919 do dnia uiszczenia wpłaty.

Subskrypcyę uskutecznić należy do 25 lipca 1919.

Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce. Na uiszczoną wpłatę wydawać  
się będzie tymczasowe potwierdzenie.

Akcjonaryusze chcący wykonać prawo poboru mają nadto w powyższym czasokresie przedłożyć  
swoje dawne akcyje, bez arkuszy kuponowych. Przedłożone akcyje będą natychmiast zwrócone po uwidocz-  
nieniu na nich wykonania prawa poboru.

Repartycyę nowych akcyi przeprowadzi Dyrekcyja Banku wedle swego uznania w najkrótszym  
czasie po zamknięciu subskrypcyi.

Nowe akcyje wydane będą w swoim czasie za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na  
uiszczone zapłaty.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyi zwróci Bank wpłacone kwoty z 2% odsetkami najpóźniej  
1 sierpnia 1919.

Zgłoszenia przyjmują:

**WE LWOWIE:** GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY, jego Filie w Krakowie i Tarnopolu  
i Ekspozytura w Stanisławowie, **BANK KRAJOWY** Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Kra-  
kowskiem, tudzież jego Filie w Krakowie, Białej i Stanisławowie, **BANK PRZEMYSŁOWY** dla  
Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, tudzież jego Filie w Krakowie, Drohobyczu  
i Ekspozytura w Borysławiu, **BANK LUDOWY** dla handlu i rolnictwa.

**W KRAKOWIE:** BANK POLSKI dla rolnictwa, handlu i przemysłu dawniej Bank galicyjski dla handlu  
i przemysłu.

**WE WIEDNIU:** UNION-BANK i jego Filia we Lwowie, **NIEDER-ÖSTERREICHISCHE ESCOMPTE-  
GESELLSCHAFT.**

Lwów, w czerwcu 1919.

**RADA NADZORCZA.**

(Przedruku nie płacimy).

626